



## Porządek nabożeństw.

Niedziela XX po Zielonych Świątach  
27 października br.

Godz. 7 Prymarja — ks. Stoiński, nauka — ks. prob. Mach.

Godz. 9. Msza św. — ks. proboszcz, nauka — ks. Stoiński.

Godz. 11. Suma z Wyst. Najśw. Sakramentu — ks. proboszcz Mach, kazanie — ks. Stoiński.

Godz. 15,30. Nabożeństwo różańcowe.

## Ruch w parafji.

Dziś na mszy o g. 9 odbędzie się pośw. sztandaru Straży Honorowej, który ofiarowała p. Pietrankowa.

Ubiegłej niedzieli jako niedzieli misyjnej zebrali nasi ministranci w obrębie cmentarza Kościoła z drobnych składek na cele misyjne 16 zł 80 gr. Ucharakteryzowani jako murzynki zdobyli serca parafjan dla biednych pogan. Za ofiarność w imieniu murzynków składam Szan. Parafjanom szczerze „Bóg zapłać“ a za Was, kochani ministranci, modlić się będą niezawodnie nawrócone murzynki.

Ks. Proboszcz

## Porządek zebrań w dniu 27.X i Obchodu Święta Chrystusa Króla

Dziś (27.X) o godz. 8,30 po poł. (a nie 4,30 jak podano dnia 20.X br) w kościele zebranie Arcybr. Poc. M. B. Również o 8,30 zebranie Kat. Stow. Kobiet w lokalu Kat. Stow. Mł. Z. O 4,30 nabożeństwo różańcowe, a po nabożeństwie różańcowym odbędzie się pochód religijny ku Czci Chrystusa Króla po ulicach naszej parafji.

Poszczególne Stow. Akcji Kat. zechcą się ustawić w pochodzie według wskazówek swoich Zarządów.

Zebrania wśród tygodnia:

We wtorek (29.X) o godz. 4 zebranie ministrantów.

We środę (30.X) o godz. 7,30 wiecz. zebranie K. S. Mł. Męskiej.

Uwaga: „Wypominki“ (zaduszki) zgłaszać można już od dnia 28.X po Mszach św. w zakrystji.

## Msze św.:

Niedziela 27.X 7 g. Za †† Jana, Wiktorji, Józefa, Marjanny Chrzastowskich.

Poniedziałek 28.X 7 g. Za †† Stefana i Teodora Sprężnków, 8 g. Za †† rodz. Jarosińskich i Mortesów.

Wtorek 29.X 7 g. Za †† Antoniego, Anny i Wojciecha Oleksików, 8 g. Za † Józefa Kłosńskiego.

Środa 30.X 7 g. Za †† z rodz. Mortesów, 8 g. Za †† Katarzyny, Andrzeja, Kazimierza.

Czwartek 31.X 7 g. Za †† Juljanny Chwisteckiej, 8 g. Za † Anny Zelech.

Piątek — Uroczystość Wszystkich Świętych 1.X Pieśni patrz poniżej. 7 g. W intencji Straży Honorowej (pierwszy piątek miesiąca) 9 g. Za †† Kazimierza, Marjanny, Mateusza Bolków, 11 g. Za †† Stanisława, Mirka, Jacentego i Marjanny Świeczków. 3 g. po poł. Nieszpory żałobne, poczem procesja na cmentarz.

Sobota (Dzień Zaduszny) 2.XI (Msze św. odprawiać się będą już od 6 godz., ostatnia o godzinie 9) 6 g. Msza św., 6,30 Za †† Franciszki i Teresy Kwiecień, 7 g. Za †† Marji, Wojciecha, Władysławy i c. r. Zduńów (z. 19.X), 7,30 g. Msza św. 8 g. Za †† Klemensa, Ameli, Józefa, Walerji (z. 14.X), 9 g. Msza św.

Członkami kościoła św. przez chrzest św. zostali: Marja Wiltos, Ireneusz Brzeszc, Wiesław Rzepka, Ryszard Wilk, Władysław Wrona, Lucjan Marchewka, Romuald Marchewka, Ryszard Mosarek, Danuta Kogut, Bronisław Żurek, Lucyna Gajos, Stanisław Marecki, Jerzy Kołacz.

Zapowiedzi: Bolesław Michalik, k. z Olgą Grzesińską, p. oboje z Sielca; Stanisław Manjak, k. z Sielca (poprzednio w Sosnowcu) z Marją Skalską, p. z Sielca.

Zesłł na miejsce wiecznego spoczynku: Marja Mędrak, l. 57; Eugeniusz Szyba, l. 22.

## Pieśni na święto Chrystusa Króla

27 października br.

Na Kyrle, Gloria i Credo

## „Serce Zbawcy mego“

(patrz „Wiad. Parafjalne“ z 15 września).

Na ofiarowanie i na Sanctus

## „Serce Zbawiciela Króluj nam“

(patrz. „Wiad. Paraf.“ z 20 października)

Po podniesieniu.

Jezu, miłości Twej  
Ukryty w Hostji Tej  
Wielbimy cud.  
Ześ się pokarmem stał,  
Ześ nam Swe Ciało dał  
Ześ skarby łaski zlał  
Na wierny lud.

Dla biednych stworzeń Twych,  
Co ostrzem grzechów swych  
Zraniły Cię,  
Wióćnią, co w boku tkwi,  
By w Twojej Boskiej Krwi  
Obmyły się.

Na komunię św.

## „O Milcząca Hostjo biała“

(patrz. Wiad. Parafjalne z 22 września).

Uwaga: W sprawie pieśni, które podajemy w poszczególnych numerach „Wiadomości Par.“ pozwól sobie zwrócić uwagę, by skrzętnie sobie zachowywać „Wiadomości“. Ze względu na to, że pieśni się powtarzają, podajemy tylko datę danej niedzieli, w której te pieśni się znajdują.

(wydawca).

## Pieśni na Uroc. Wszystkich Świętych

1 listopada.

(śpiewać będzie uczył p. organista od 28.X).

## Msza u Podnóżka Twych.

Na Kyrle.

U podnóżka Twych Ołtarzy Panie,  
Zebrzemy z żalem o przebłaganie:  
Wyznając grzechy nasze w pokorze,  
Wołamy Bądź nam miłościw Boże!  
Boga Rodziciel Święty Michale,  
Janie Chrzcicielu Piotrze i Pawle,  
I wszyscy Święci za nasze winy  
Prosimy do Boga naszej przyczyny.

Na Gloria.

Chwała Ci Boże niech będzie w niebie,  
A pokój ludziom co chwalom Ciebie  
Niechaj Go trwale z łaski Twej mają  
Którzy swą z Twoją zgadzają.

Na Credo.

Wierzę w jednego Boga prawego,  
Ojca co świat ten stworzył z niczego  
I wszystko co się na nim znajduje,  
Rzadzi opatrzenie i zachowuje.

## Pieśń pójdz do Jezusa.

(patrz. „Wiad. Parafjalne“ z 22 września).

## Przed Tygodniem Miłosierdzia.

(Tydzień Miłosierdzia trwa  
od 27.X—4.XI).

(APEL DO PAŃ).

Jak w innych tak i w naszej parafii istnieje „Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo“. Jestto organizacja niezbędna i ze względu na szalejący kryzys, a tem samym rzeczą bardzo pożyteczną, mającą szerokie pole do działania. Biednych i potrzebujących pomocy nie trzeba w naszej parafii szukać; jest ich coraz więcej. Niestety stosunkowo mało mamy osób, które niosłyby pomoc materialną czy moralną. Małe dotychczas zainteresowanie wśród Pań budzi powyższe stowarzyszenie, które swoją czynnością, mogłoby się przyczynić do ołarcia nie jednej lzy, a Pań do współpracy w tej dziedzinie nam potrzeba. Trwający kryzys czyni coraz większe zubożenie ludzi, a przez to samo zakres pracy się wzmacnia, Wiele w tym czyni rząd i opieki społeczne, aby ulżyć biedzie, lecz jest to wszystko za mało. Stowarzyszenie Pań Mił. ma na celu, aby w swojej parafii wszystkie sieroty, starców, chorych i rodziny żyjące w skrajnej nędzy zabezpieczyć chociaż częściowo od głodu i chłodu. W tym kierunku Stowarzyszenie prowadzi intensywną działalność; lecz tej akcji dobroczynnej, charytatywnej okazać trzeba poparcie finansowe i moralne. Z nadchodzącą więc zimą jako najtrudniejszym okresem apelujemy do wszystkich Pań w naszej parafii, mogących przynieść z pomocą czyto materialną, lub jeszcze lepiej należeniem do organizacji, (gdyż czynnych członkiń w Stowarzyszeniu odczuwamy brak), aby raczyły łaskawie zgłosić swój współdziałanie w pracy, a tym sposobem przyczynią się do ulżenia biedy i nędzy.

W związku z tygodniem miłosierdzia, który niebawem się rozpocznie stanęliśmy w obliczu nowej pracy, nowych wysiłków, dla osiągnięcia jak najleprzych wyników. Niech więc Panie, które Bóg obdarzył dobrobytem i zdrowiem nie pozostaną głuche na ból i ucisk. Niech nie tłumaczą się brakiem czasu, lub odległością ich zamieszkania, gdyż poświęcenie kilka chwil dla spraw społecznych i tak pożytecznych stanowi w naszym życiu zaledwie drobnostkę, a przynosi pociechę w niedoli bliźniego.

Pomne więc na słowa Zbawiciela:  
„Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią“  
zabierzmy się do dzieła.

**Stowarzyszenie  
Pań św. Wincentego a Paulo  
w Starym Słolou.**

## P. Bóg jest miłosiernym.

(dokończenie z 20.X.)

Kapelan zamknął drzwi za sobą, uśmiechnawszy się z lekka na widok głupiej miny biednego kapitana. Nie myślał już o tem; ale odtąd zauważył, że kapitan unikał starannie spotkania się z nim. Wkrótce po tem zajściu wybuchła wnet w Paryżu rewolucja, zwana lipcową.

Usuwno zewsząd kapelanów wojskowych, a ks. Rigolot otrzymał od arcybiskupa inne niemniej zaszczytne stanowisko. W dwadzieścia lat potem znajdował się czcigodny kapłan w pewnym licznie i doborowem towarzystwie — gdy w tem zbliża się do niego stary, siwowłosy wojskowy — kłania mu się uprzejmie i pyta, czy on jest księdzem Rigolot. Gdy się dowiedział, że nim jest rzeczywiście, wrzucił się stary żołnierz mocno i rzekł: „Ach! wielbny Ojciec — pozwól że ci uściskę dłoń i podziękuję, gdyż tyś mnie ocalił! Ja? a to w jaki sposób? Czy mnie nie poznajesz Ojciec? Czy sobie już nie przypominasz starego kapitana, który był nauczycielem w szkole wojskowej, i który po pewnym kazaniu o piekle zadał ci jedno bezczelne pytanie, na które odpowiedziałeś w ten sposób, że podsunąwszy mi świecę pod nos, dodałeś: O tem sam się przekonasz najlepiej, kapitanie! Otóż ja to jestem kapitanem. Od tego czasu przesładowały mnie wszędzie te słowa, myśl, że dostanę się do piekła i będę wiecznie gorzał nie opuszczała mnie na chwilę. Dziesięć lat walczyłem z nią, ale ostatecznie musiałem kapitulować. Wypowiadałem się, stałem się dobrym chrześcijaninem. Waszej Wielbności zawdzięczam spokój i szczęście moje i cieszę się niewymownie, że spotkałem się z Wielbnym Ojcem i mogę Mu to oznajmić.

## Jeszcze o Różańcu świętym.

Jak święci, Różaniec cenili  
i odmawiali.

Sw. Róża z Limy, ten anioł w ludzkiej postaci, ten pierwszy kwiat niebieski na ziemi amerykańskiej, mówi: „W świętym różańcu widzę wszystko złączone, co się mieści w

każdej podniosłej, słodkiej i pełnej pociechy modlitwie i co każdą modlitwę miłą Bogu czyni. I czyż to może być próżne poruszanie wargami, jeżeli my modląc się każdą tajemnicę rozważamy i odczuwamy?

Święty Franciszek Ksawery, ten wielki apostoł Indji nosił różaniec na szyi, ażeby przez to okazać, że jest sługą Marji i przez ten różaniec uczynił wiele cudów, wskutek czego nowonawróceni z wielką Go pobożnością odmawiali. Wskazując na różaniec, zawołał: „Ciebie o Marjo, Królowo różańca, obrałem za moją obrońcielkę; o wypros przez swoje wstawiennictwo odpuszczenie moich grzechów i tych wszystkich którzy są mojej opiece powierzeni“.

Święty Klemens Dworzak (Hofbauer) z zakonu redemptorystów, który znaczną część życia swego spędził w Warszawie na zbożnej pracy około zbawienia dusz, idąc ulicą, wciąż odmawiał po cichu różaniec. Nazywał go swą biblioteką i najsilniejszym środkiem do nawrócenia grzeszników „zwłaszcza umierających“. Gdy idę — mawiał — do chorego, o którym wiem zgóry, że nie jest przygotowany do spowiedzi sw., albo o spowiedzi nic słyseć nie chce, mówię po drodze różaniec, a wszystko idzie jakoby z płatka. Wiercie mi, Matka Boża uprosi wszystko i nigdy jeszcze nikogo nie opuściła, co szczerze Ja błagał o wstawiennictwo.

## Na ostatnie dni miesiąca Różańca Świętego.

Święty Wincenty a Paulo, zawezwany do nałogowego grzesznika, nakłaniał go do pojednania się z Bogiem, lecz zakamieniały zbrodniarz nie tylko że nie chciał się spowiadać, ale dał iście szatańską odpowiedź: „Chcę umrzeć potępiony, aby Chrystusowi przykrość sprawić!“ „A ja, wnet odrzekł na to zacny pasterz dusz, chcę cię uratować od potępienia, aby Chrystusowi sprawić radość“ Wtem, obróciwszy się święty Wincenty do obecnych wezwał ich, aby z nim odmawiali Różaniec, by za potężnem wstawiennictwem Matki Boskiej uprosić nawrócenie tak ztwardziałego grzesznika. I niedaremnie były modły Różańca świętego; przeczysta Bogarodzica okazała wielką możność swoją u Boga; zmiękczyło się i nawróciło zupełnie zakamieniałe serce!... Człowiek, który bliskim był śmierci, wypowiadał się ze skrucą przed świętym i umarł śmiercią bogobojną. I my, ostatnie dni miesiąca Różańca św. poświęćmy modlitwą „Różańca św.“ szczególnie za grzeszników.